

# Absurdalność ideologii masońskiej i NWO

7 sierpnia 2015

Opublikowano: 14.05.2014

## WPROWADZENIE

Wielu z nas z coraz większym zaskoczeniem i rosnącą niepewnością bądź strachem obserwuje postępujący proces NWO. Ten artykuł jest zarówno dla tych którzy uczestniczą aktywnie w budowaniu tej krótko mówiąc – chorej wizji jak i dla pozostałych obywateli planety Ziemia.

NWO to projekt powstały w oparciu o ideologie masonerii. Ma on na celu doprowadzić do sytuacji w której obywatele globu zwanym Ziemią zostaną spacyfikowani, poddani kontroli za pomocą systemów elektronicznych opartych o globalną sieć oraz podporządkowani tzw. światowej elicie przy pomocy manipulacji. Elita ta w rzeczywistości jest grupą zdegenerowanych, niedouczonej, snobistycznych a w gruncie rzeczy żałosnych ludzi którzy nie rozumieją podstawowych spraw związanych ze światem oraz tym co sami robią. Do kontynuowania i wprowadzania tej głupawej koncepcji popycha ich spaczona przez władzę i pieniądze psychika zasilana pychą i błędnym rozumieniem historii, religii, astrologii, numerologii, mitologii oraz psychologii a także samych siebie. Czyli w skrócie tzw. pseudo- ideologii masońskiej.

## PSEUDOIDEOLOGIA

Pseudoideologia masońska to po prostu tzw. satanizm, który oparty jest o teksty żydowskie zawarte w „Torze” vel „Starym testamencie” i żydowskiej „Kabale” oraz innych fałszywych systemach filozoficznych w oparciu o znajomość astrologii, numerologii a także osiągnięciach przeróżnych ludzi mieniących się naukowcami – głównie psychologów i psychiatrów.

Pierwszą kwestią którą należy poruszyć jest fakt, że Szatan ani w sensie duchowym ani fizycznym nigdy nie istniał. „Tora” vel „Stary Testament” jest księgą wyssaną z palca w ogromnej dużej części, poza niektórymi wątkami historycznymi. Pełna jest błędów logicznych, opisów zbrodni, chorych obietnic, oraz tym podobnych idiotyzmów. Została napisana przez kilkunastu psychopatów, czyli tzw. rabinów, którzy wyduszali ją zresztą z siebie przez setki lat. Pisana była językiem poetyckim i pompatycznym po to, aby uwiarygodnić ich rzekome posłannictwo, nadać wzniosły charakter treści, a przez to ją urealnić w sposób sztuczny i tym samym jak najlepiej zamieszać w głowie własnemu ludowi. Wynikało to z charakteru hierarchii ówczesnego społeczeństwa żydowskiego i niestety zakonserwowało jego mentalność w patologicznej formie co dotknęło wielu Żydów.

Tak naprawdę w tym tekście, jak i w innych podobnych tekstach z tamtych czasów powstałych u innych plemion semickich (arabskich), chodziło o zmobilizowanie społeczeństwa do jedności i posłuszeństwa w osiągnięciu celów wyznaczonych przez władcę ,a w tym przypadku przez rabinów, którzy sprawowali faktyczną władzę nad ludem. Fanatyzm religijny ze względu na charakter władzy był niejako konieczną wypadkową ich dążeń w celu utrzymania się przy władzy.

W tamtym okresie i szerokości geograficznej taka tendencja dotyczyła nie tylko Żydów, co widzimy wyraźnie np. u muzułmanów, którym niejaki Mahomet zbudował religię z judaizmu, chrześcijaństwa i swoich sur po tym, jak w nocy był u Allacha na audyencji, ale niestety nie było tam Jahwe i Jezusa. Jego pobyt natomiast akurat w nocy też nie był zapewne przypadkowy, tak samo jak objawienia „proroków”, którzy dziwnym trafem właśnie noc wybierali na kontakty i pisanie. Już sama pierwsza księga, czyli „Księga rodzaju” obfituje w oczywiste absurdy logiczne. Bóg (Alfa i Omega) stwarza węża i nie wie do czego będzie on zdolny. Dalej – wąż nazwany przed chwilą zwierzęciem polnym zaczyna nagle mówić węzowym aparatem

gębowym, po czym zostaje okrutnie skazany przez Boga na dziwny sposób poruszania, który przecież od zawsze definiuje tę istotę. Jak się można dalej domyślać węże, czyli szatany, rozpełzły się później na cały świat i zdobią dzisiaj niejedne buty.

Adam i Ewa natomiast skuszeni przez mówiące, nie wiadomo jakim cudem (bo nie rzekomego Boga), zwierzę polne zostają wygnani z Raju przez Jahwe, który będąc wszędzie i wszystko wiedząc, bo jest Alfą i Omegą, dopytuje się ich co zrobili i dlaczego. Na straży zaś Raju zostają postawieni cherubini, bo Bóg sam się nie potrafi bronić, wyposażeni w miecze połyskujące, mający go strzec przed prawie nagim Adamem oraz Ewą, która wcześniej zakryła waginę, lecz nie piersi, z powodu wstydu. Sama natomiast została wcześniej wyprodukowana z żebra Adama, który został od tego czasu bez żebra. Od nich też powstałi kolejni ludzie, którzy są dzisiaj Mongołami, Francuzami, Meksykanami i ulubionymi przez Żydów Palestyńczykami...

Niestety absurdów w tej książce można mnożyć prawie w nieskończoność.

Oczywiście ta historyjka była pierwszą z historyjek mających stanowić motywację dla ogłupionych nią ludzi do jedności i starań powrotu do Ziemi Obiecanej, czyli Raju, czyli Palestyny, gdzie u władzy znowu mogliby zasiąść autorzy, czyli rabini, którzy nauczyli się tak ładnie krótko mówiąc – ściemniać podczas przeróżnych wędrówek niewolniczych od Egiptu, przez Arabię po Mezopotamię (czyli Babilon). Mieli więc jak widać na to sporo czasu. Dalej w „świętej księdze” są też opisy co robić i jak postępować, do których nikt się już dziś nie stosuje, mimo że przecież podobno trzeba, oraz inne „objawione” bajeczki.

Teraz zaś żydomasoni chcą odbudować „Wielki Babilon”, który nie był przecież żydowski lecz babiloński, a oni byli tam niewolnikami, którzy w swych niewolnych chwilach budowali wieżę Babel, która miała sięgać do nieba, ale niestety okazało

się, że to trochę za wysoko o czym nie zdążyli się przekonać, z którego to powodu Bóg ich ukarał. Ogólnie to on karał, obiecywał picie krwi wrogów, zakazywał zabijania, pozwalał na zabijanie, pozwalał na okradanie, zakazywał kradzieży itd. itd..

W tym miejscu trzeba dodać że Żydzi byli w tamtych czasach semickimi cyganami, a nie żadnym narodem wybranym (wmawiają to sobie i dziś mimo faktu, że ich pula genetyczna aktualnie bardzo mało ma wspólnego z Semitami, a prawie wszystko z „białymi”), których jak świat światem nikt nie lubił, bo trudnili się wyłącznie kradzieżą i oszustwem – jak to cyganie. Jeździli zresztą nawet swoimi słynnymi taborami, jak na prawdziwych cyganów przystało.

Na przykład Mahomet raczył wymordować jedno z plemion żydowskich bo zdradzili w momencie konieczności walki z wrogiem, mimo że wcześniej obiecywali coś innego. Sami Żydzi znając swoje cudowne zwyczaje, które były po prostu zwykłym cygaństwem i żebractwem i de facto niczym specjalnie pomysłowym, wymyślili sobie, że są „węzowym plemieniem”, tak jakby węże pełzające miały w zwyczaju kraść i oszukiwać... Może to być odniesienie do starożytnej astrologii większej, czyli chińskiej, która ma w swym wachlarzu znaków zodiaku na pozycji numer 6 znak węża – stąd całe głędzenie o 666. Znam osoby spod tego znaku i jakoś nie zauważyłem u nich objawów satanizmu, poza zdolnością do cwaniactwa. Ten znak zodiaku występuje również we wszystkich innych kulturach i narodach, bo znaki zodiaku są uniwersalne a i sami Żydzi składają się oczywiście z całego spektrum zodiakalnych charakterów, więc ich „węzowość” wydaje się być jak zwykle jakby „lekką” wydumana. Najśmieszniejsze jest jednak to, że oni sami często wierzą w oszustwa i bajki sprzed kilku tysięcy lat wymyślone przez rabinów.

Wracając do masonerii, w której uczestniczą nie tylko Żydzi, ale również politycy, biznesmeni i różne szychy z różnych krajów, to wykorzystuje ona również numerologię oraz

astrologię. Dużo na ten temat mówił chociażby David Icke (zodiakalny smok – o dziwo brytyjski). Numerologia rzeczywiście istnieje i wynika w skrócie z fizyki rozszerzania się wszechświata. Istnieje również astrologia, która wynika w skrócie z kwantowych oddziaływań między ciałami we wszechświecie i wpływem tych oddziaływań na człowieka.

Cały błąd masonerii polega na tym, że traktują te zjawiska i mity jako coś, co można wykorzystywać do zdobywania władzy, oraz że uważają się za wybrańców, którym ta władza kosztem wolności innych ludzi się należy. Do tego właśnie się sprowadza ich filozofia – do władzy kosztem wolności innych, czyli do tyranii mniej lub bardziej zawoalowanej. Nie rozumieją oni prostej sprawy, że ich pseudofilozofia to zwykłe zaspokajanie swojego ego, o co jest absolutnie nieuzasadnione pod żadnym względem – nawet zdrowotnym. Nie są absolutnie w niczym lepsi od innych, a nawet gorsi, ponieważ nie widzą, bądź nie chcą widzieć, pojęcia... holistycznej rzeczywistości. Stąd ich dążenie do systemu na bazie schematu piramidy, czyli de facto zezwierzczenia na zasadzie układu zależności pokarmowej, w którym oni będą za pieniądze tymi pseudo-łowcami. Chcą wprowadzenia egoizmu jako zasady i filozofii życia zapominając lub odrzucając, jak rozkapryszone i rozpieszczone dzieci, oczywisty fakt, że wiąże się to z upośledzeniem tego życia. Ci ludzie nie rozumieją, że to nigdy się nie uda jako eksperyment społeczny, który da cywilizacji rozwój, nie mówiąc o szczęściu. Sprowadzi cywilizację do roli niewolnictwa opartego na terrorze, ewentualnie na wymuszaniu lub kontroli (jak to się niestety już zaczyna dziać), a w konsekwencji do utraty kreatywności takiego społeczeństwa, buntów społecznych przeróżnego rodzaju i innych zdecydowanie negatywnych zjawisk.

A wszystko to po co? Dla władzy? CZYŻ TERAZ JEJ NIE MAJĄ? I czym jest władza w tej wersji? OCZYWIŚCIE ŻAŁOŚNIE PUSTYM SPEŁNIANIEM SWOICH GŁUPICH I SNOBISTYCZNYCH ZACHCIANEK. Dla pieniędzy? CZY TERAZ ICH NIE MAJĄ? Czym są pieniądze dla tych ludzi? PUSTYM DAŻENIEM, KTÓRE NIE ZMIENI W ICH ŻYCIU NIC! W

nadmiarze są też zabójcą duszy, bo powodują, że ego zasłania ją jak nadęty powietrzem balon. Dalej będą bogaci, dalej będą mieli luksusowe życie, drogie samochody oraz prostytutki na telefon. Pytanie więc – dlaczego są oni tak głupi, że tego nie rozumieją? Że to co robią nic nie zmieni w ich życiu? Odpowiedź jest prosta – to są po prostu ludzie w tej chwili umysłowo chorzy na pusty, żałosny, totalny egoizm, który odebrał im władze umysłowe dojrzałego człowieka. Są zdegenerowani, nadęci, psychopatyczni, ogłupieni pieniędzmi, masturbujący się bajeczkami z mitologii, której nie rozumieją właściwie, bo ich napompowane ego przesłania im właściwy kontekst i obiektywizm. W rzeczywistości nie różnią się niczym od przeciętnego człowieka, poza przypadkowym zrzędzeniem losu pozwolił im się urodzić w bogatej rodzinie. Mają nogi, mózg, wątrobę, żołądek, uszy i włosy w tych uszach, tak jak każdy. Jedyne czym się różnią to swoją ignorancją i upośledzeniem spowodowanym nadmiarem posiadania, które zabrało im zdolność normalnego postrzegania rzeczywistości.

## **PRAWDZIWA FILOZOFIA**

Prawdziwa filozofia, w przeciwieństwie do głupkowatego NWO, zakłada szukanie prawdy i stosowanie uniwersalizmu opartemu o tę prawdę w rządzeniu społeczeństwem. Nie ma nic wspólnego z egoizmem, ponieważ jest on przeciwieństwem uniwersalizmu. Uniwersalizm w ujęciu prawdziwej filozofii to spojrzenie holistyczne, czyli całościowe. Egoizm przesłania taką perspektywę, a nawet uniemożliwia dążenie do niej nawet tym, którzy jej szukają. Najwięksi filozofowie, cytowane przez tysiące i setki lat nazwiska, zawsze szukały prawdy uniwersalnej jako prawdziwej filozofii życia. Płaton, Budda, Jezus Chrystus, Arystoteles, Diogenes, Hildegarda z Bingen, Ibn Sina, Eriugena, Laozi, Konfucjusz i wielu innych nigdy nie poparłoby NWO, bo to po prostu obrażałoby ich inteligencję. Nie każdy do prawdziwej filozofii może dojść intelektualnie, ale każdy może się do niej przynajmniej zbliżyć lub po prostu nauczyć.

To prawdziwa holistyczna filozofia powinna być wyznacznikiem standardów społecznego życia i umysłowości ludzi. Wiąże się to nieodłącznie z pełną wolnością, ale przy istnieniu jednocześnie sprawiedliwego prawa, bo to pozwala na funkcjonowanie systemu społecznego jego naturalnym rytmem. Despotyzm, tyrania, przerośnięty egoizm ludzi i rządzących, kontrola, inwigilacja w jakkolwiek nawet zawałowanej postaci, zawsze upośledza społeczeństwo i umysłowość człowieka. Odbiera zdrową rywalizację, zdrowe myślenie, wzajemne inspirowanie się, poczucie szczęścia i decydowania o sobie samym, które jest nieodłączną częścią normalnego życia i wykorzystywania pełni władz umysłowych.

Nie oznacza to, że życie ma być łatwe, lekkie i przyjemne od samego początku, bo wcale to się z tym nie wiąże, choć do tego w konsekwencji prowadzi. Społeczeństwo bowiem stanowi układ uniwersalny wynikający z różnic między ludźmi, które z kolei są odbiciem wpływu kosmosu poprzez fakt że wszystko jest ze sobą połączone, co wyraża się np. w astrologii czy numerologii, a także w genetyce błędnie pojmowanej przez ludzi pragnących NWO, którzy myślą po prostu w sposób prostacki. Kompletnym argumentem dezawuuującym tego typu myślenie jest filozofia wyrażona np. przez Śankarę, która wynika z budowy i funkcjonowania wszechświata i umysłu, a mówiąca o tym, że życie jest iluzją, a akt stwórczy jest konsekwencją zabawy Brahmy z samym sobą. Brahma to przenikająca cały świat jaźń i świadomość (czyli Bóg), która kreuje rzeczywistość. Bóg zatem jest uniwersalny bo zawiera wszystko w sobie – wszystkie przeciwności – zarówno materialne, jak i niematerialne, i wzajemna koegzystencja ich w nim powoduje akt stwórczy.

To właśnie jest filozofia holistyczna, która wyklucza dualizm, egoizm, despotyzm, absolutne zło czy absolutne dobro. Opiera się na inspiracji opartej o wolność i absolutną sprawiedliwość będącą prawem. Tylko taka filozofia społeczna daje człowiekowi szczęście i rozwój. NWO natomiast prowadzi do zniewolenia i śmierci duchowej, a możliwe że i fizycznej, w imię absolutnego

absurdu jakim jest pusta władza ludzi, którzy i tak ją już mają, tak jak pieniądze, które stanowią ich drugi powód celu życia, które i tak mają. Zresztą nie to jest głównym argumentem przeciw, bo nim być nie może, ale sam brak sensu tej wydumanej, dziecinnej i totalnie głupiej pseudofilozofii NWO.

Prawdziwe szczęście i oświecenie człowieka są odwrotnie proporcjonalne do przywiązania do rzeczy materialnych, które mogą służyć inteligentnej i rozwiniętej duchowo jednostce tylko jako instrument, a nie jako cel sam w sobie. Każdy człowiek zresztą sobie to mniej lub bardziej uświadamia.

### **JAK UNIKAĆ NWO?**

1. Wyrzuć telewizor lub co najmniej nie oglądaj. Przekaz w telewizji to stek alogicznych bzdur i manipulacji podanych w przyjemnym emocjonalnie sosie. Bezwzględnie zakaż dziecku.
2. Zdrowo się odżywiaj.
3. Czytaj i klikaj tylko w niezależne portale.
4. Kupuj polskie produkty.
5. Zabezpiecz komputer jak najlepiej, staraj się być anonimowy w sieci.
6. Skasuj konto na „Facebooku”.
7. Póki nie trzeba inaczej – staraj się być miły dla ludzi.
8. Staraj się mówić jak najwięcej prawdy.
9. Unikaj korzystania z „Google”, jeśli nie ma takiej konieczności.
10. Wyluzuj się dobry człowieku.

Autorstwo: Vpowerxx

Nadesłano do: WolneMedia.net